

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pitowity) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, o t. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Wileński Bank Ziemi

zamienia zarejestrowane listy rublowe i kwity depozytowe z numeracją, na listy złotowe.

1772-2

W imię międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Najwybitniejsze osobistości świata bankowego i przemysłowego Europy i Ameryki wydały w sprawie obecnej polityki handlowej państw europejskich zbiorową odezwę, która dziś ma być ogłoszona we wszystkich dziennikach świata. Odezwa ta występuje przeciwko sztucznym barierom, które dla rozwoju międzynarodowej wymiany oraz międzynarodowego podziału pracy wytworzył nacjonalizm państw współczesnych.

Życie gospodarcze Ziemi dawnego W. Ks. Litewskiego szczególnie cierpi od tych sztucznych ograniczeń, które są rezultatem rozwoju nacjonalizmów. Ziemi te od wieków stanowiły jedną całość. Sama sytuacja geograficzna, położenie wzdłuż rzek, łączących morze Czarne z Bałtyckim narzucały im kooperację gospodarczą. Fatalna granica ryska, będąca wyrazem mrzonki polskiego nacjonalizmu, stanowi jedną naszą bolączkę. Smieszna samobójcza polityka Litwy Kowieńskiej, tamująca wszelkie stosunki naszego kraju z portami bałtyckimi stanowi bolączkę drugą.

Podana poniżej odezwa głosi walkę z fatalnym dla rozwoju gospodarczego ludności wpływem wyłączności nacjonalistycznych. Uświadomiamy sobie doskonale, że im bardziej hasła międzynarodowej współpracy gospodarczej będą oparowane umysły, tem bardziej będziemy się zbliżali do okresu, kiedy pomiędzy różnymi częściami Ziemi dawnego W. Ks. Litewskiego zapanuje normalna kooperacja gospodarcza. Dlatego też, jakkolwiek do sformułowania niektórych ustępów odezwy mamy jeszcze zastrzeżenia, całość jednak podajemy z zadowoleniem.

Ze strony polskiej bez zastrzeżeń odezwę podpisali p. Henryk Askenazy, dyr. Banku Dyskontowego w Warszawie, p. Stanisław Karpiański, dyr. Banku Polskiego, p. Marjan Szydłowski, przedstawiciel przemysłowców górniczych Górnego Śląska, oraz p. Wieniawski, wice-prezydent Banku Handlowego.

Text zbiorowej odezwy przedstawicieli sfer przemysłowych zszesnastu państw świata brzmi jak następuje.

„Pragniemy jako ludzie interesów zwrócić uwagę na pewne poważne i niepokojące warunki, które według naszego zdania, opóźniają powrót do pomyślności.

„Trudno bez niepokoju patrzeć na rozmiary, do których pozwolił barierom taryfowym, specjalnym licencjom i zakazom od czasów wojny przeszkadzać międzynarodowemu handlowi i wstrzymywał go od płynięcia swoimi naturalnymi kanałami. W żadnym okresie nowszej historii wyswobodzenie od takich restrykcji nie było bardziej potrzebne, aby umożliwić handlowi przystawanie się do nowych i trudnych warunków. I w żadnym okresie przeszkody dla handlu nie były bardziej niebezpiecznie mnożone bez trafnego oceniania płynących stąd gospodarczych następstw.

„Zawalenie się wielkich politycznych jednostek w Europie zadało ciężki cios międzynarodowemu handlowi. Poprzez szerokie przestrzenie, w których mieszkańcy mieli możliwość wymieniać swobodnie swoje produkty, liczne nowe granice zostały wzniesione i zazdrośnie strzeżone przez barjery cłowe. Stare rynki znikły. Rasowym animozjom pozwolono dzielić organizmy, których interesy były nierozdzielnie związane. Sytuacja nie jest niepodobna do tej, która by się wytworzyła, gdyby Konfederacja Państw rozwiązała węzły, które je łączą, i przystąpiła do drenażu i tamowania, zamiast popierania, wzajemnego handlu. Mało kto może wątpić, że w tych warunkach pomyślność takiego kraju szybko upada.

„Ażeby zaznaczyć i obronić te nowe granice w Europie, licencje, taryfy i prohibicje zostały narzucone, z rezultatami, które jak wykazuje już doświadczenie, były niekorzystne dla wszystkich zainteresowanych. Jedno państwo traciło swoje dopływy taniej żywności, inne swoje dopływy tanich manufaktur. Przemysły cierpiały z powodu braku węgla, fabryki z powodu braku surowych materiałów. Poza temi barierami cłowymi nowe lokalne przemysły zostały zapoczątkowane, bez żadnej rzeczywistej ekonomicznej podstawy; przemysły te mogłyby być utrzymywane przy życiu wobec konkurencji przez wzniesienie barier jeszcze wyższych. Kolejowe opłaty, dyktowane przez polityczne względy, uczyniły tranzyt i frachty trudnymi i kosztownymi. Ceny wzrosły, sztuczna drożyzna została stworzona. Produkcja jako całość zmniejszyła się. Kredyt się ścisnął, a waluty zdeprecjonowały się. Zbyt wiele państw, idąc za fałszywymi ideałami narodowego interesu, naraziło na niebezpieczeństwo własny dobrobyt i straciło z oczu wspólne interesy świata, przez oparcie swoich stosunków komercyjnych na gospodarczym szaleństwie, które grozi wszelkiemu handlowi, jako jakiejś formie wojny.

„Nie może być żadnego odrodzenia w Europie, dopóki politycy we wszystkich terytorjach, starych i nowych, nie zrozumieją, że handel nie jest wojną, lecz procesem wymiany, że w czasie pokoju nasi sąsiedzi są naszymi klientami, i że ich pomyślność jest warunkiem naszego własnego dobrobytu. Jeżeli ścujemy ich interesy, ich możność płacenia swoich długów zmniejsza się i ich możność kupowania nowych towarów jest zredukowana. Ograniczone importy wywołują ograniczone eksporty, a żaden naród nie może znieść straty swego handlu eksportowego. Ponieważ wszyscy jesteśmy zależni od procesów międzynarodowej wymiany, nie możemy patrzeć bez wielkiej troski na politykę, która oznacza zubożenie Europy.

„Na szczęście są oznaki, że opinia we wszystkich krajach spostrzega na koniec powyższe niebezpieczeństwo. Liga Narodów i Międzynarodowa Izba Handlowa pracowały nad zredukowaniem do minimum wszystkich formalności, prohibicji i restrykcji, nad usunięciem nierówności postępowania w innych sprawach niż taryfy, nad ułatwieniem transportu pasażerów i towarów. W niektórych krajach potężne głosy podniosły się za zawieszeniem taryf w ogóle. Inni projektowali zawarcie na długie okresy umów handlowych, zawierających w każdym wypadku klauzulę największego uprzywilejowania. Niektóre

Rosyjskie Kursa Maturalne imienia A. S. Puszkina

pod dyktando P. Szepowalnikowa (ul. Wielka 15-1, wejście od Szwarcowego zaułka). Oddział polski imienia AD. MICKIEWICZA w polskim języku, kursa V, VI VII i VIII w zakresie klas gimnazjów humanistycznych i szkół realnych. Na odpowiednie kursa przyjmowane są te osoby, które skończyły średnie zakłady naukowe lub też złożyły wymagane na dany kurs egzamina. Kancelaria (Wielka 15-1) jest czynna w dni powszednie od 4-5 popoł. 1784

Spisek niemiecki w Kłajpedzie.

RYGA. (Tel. wł.). Podług wiadomości z Kłajpedy przez nacjonalistów niemieckich został zorganizowany obszerny spisek mający na celu oderwanie Kłajpedy od Litwy i połączenia całego okręgu kłajpedskiego z Niemcami.

Organizacja spisku operuje dużymi sumami pieniędzmi. Większość urzędników jest wciągnięta do spisku i prowadzi obszerną propagandę.

Zamach spodziewany jest lada dzień. Rząd litewski wpadł na ślady w dniach ostatnich. Gubernator Kłajpedy wyjechał do Kowna. Główna kwatery spiskowców znajduje się w Tyłży.

Projektowany zamach jest jaskrawym komentarzem do układu litewsko-sowieckiego, którym Kłajpeda jako składowa część Litwy objęta nie została.

Poseł Łukasiewicz u Prezydenta Republiki Łotewskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

RYGA. Poseł i minister pełnomocny w Rydze p. Łukasiewicz wręczył w dniu wczorajszym listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Republiki Łotewskiej Czakska.

Eskadra pułk. Rayskiego w Helsingforsie.

HELSINGFORS. (Pat.). Z okazji przybycia lotników polskich z pułkownikiem Rayskim na czele, prasa fińska zamieszcza obszerny artykuł poświęcony pułk. Rayskiemu i kpt. Orlińskiemu.

Zabójstwo kuratora lwowskiego okręgu szkolnego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj wieczorem Lwów stał się widownią ohydnego morderstwa. Mianowicie, około godz. 6 m. 30 przy ul. Królewskiej koło Bursy Grunwaldzkiej do wchodzącego do swego mieszkania kuratora okręgu szkolnego we Lwowie p. Sobińskiego podeszło dwóch młodych ludzi i dwoma celnymi strzałami rewolwerem położyło go trupem na miejscu. Poczem sprawcy morderstwa zbiegli.

Podobno mordercy mają być studentami ukraińskimi, a mord został dokonany na podłożu politycznym.

Fałszywe niemieckiej propagandy.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

W pewnej części prasy polskiej pojawiły się za prasą niemiecką i gdańską przedruki, jakoby na zjeździe partii radykalno-socjalistycznej we Francji uchwalono na wniosek deputowanego Bertranda rezolucję, domagającą się interwencji rządu francuskiego w kierunku oddania Niemcom ze strony Polski i Pomorza.

Czujemy się w obowiązku na mocy informacji, zaczerpniętych z rządowych kół francuskich podać do wiadomości, iż uchwała taka w ogóle nie miała miejsca i że cała wiadomość powyższa jest wyszana z palca. Jest to jeden z bardzo licznych i typowych objawów wrogniej nam propagandy niemieckiej, która usiłuje na wszelką cenę poróżnić Polskę z jej sojuszniczką Francją.

Łotewsko-sowiecki pakt o nieagresji.

RYGA. (Pat.). Członek rady komisariatu spraw zagranicznych Z.S.S.R. Arałow przybył do Rygi zaopatrzonej w specjalne pełnomocnictwa do rokowań w sprawie zawarcia łotewsko-sowieckiego paktu o nieagresji. W wywiadzie z przedstawicielami prasy Arałow dał wyraz swego optymizmu oraz przekonaniu, iż rokowania uwieliczone zostaną pomyślnym wynikiem.

Pakt o nieagresji zdaniem delegata sowieckiego winien uzupełniać łotewsko-sowiecki traktat pokojowy, przyczyniając się do rozwoju stosunków politycznych, kulturalnych i ekonomicznych między obydwojma krajami. Na zapytanie, czy sowiecki projekt paktu jest podobny do traktatu rosyjsko-litewskiego zawartego ostatnio w Moskwie. Arałow odpowiedział, iż projekt różni się nieco w poszczególnych punktach ze względu na to iż, przy opracowaniu go należało się liczyć z odrębną sytuacją każdego z państw.

Delegat sowiecki zaznaczył przytem, iż Związek Republik Sowietkich nie mógłby się zgodzić na przyjęcie zasady arbitrażu oddając pierwszeństwo procedurze pojednawczej.

państwa uznały w niedawnych traktatach konieczność wyswobodzenia handlu od restrykcji, które go gniotą. A doświadczenie powoli uczy innych, że obalenie gospodarczych barier pomiędzy nimi może stanowić najlepsze lekarstwo na istniejącą stagnację. Na cenne polityczne rezultaty, które mogą wypłynąć z tego rodzaju polityki, z zamiany złej woli na dobrą wolę, ekskluzywności na kooperację, nie chcemy kłaść nacisku. Ale chcemy na pierwszym miejscu postawić nasze przekonanie, że ustanowienie gospodarczej swobody jest najlepszą

nadzieją podniesienia handlu i kredytu świata”.

Maniifest powyższy, który nie zawodnie wywoła bardzo silne wrażenie i żywą dyskusję także i w Polsce, podpisany został bez zastrzeżeń przez sześciu finansistów amerykańskich, przez 42 angielskich, 9 niemieckich, 16 austriackich, 14 belgijskich, 10 czeskich, 7 duńskich, 16 holenderskich, 12 węgierskich, 9 norweskich, 4 polskich, 2 rumuńskich, 9 szwedzkich i 6 szwajcarskich — a z zastrzeżeniami, 9 francuskich i 10 włoskich.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelnny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.



Wszechświatowo znana fabryka czekolady

„SAROTTI” Sp. Akc.

podjęła się produkcji **KAKAO** które ukazało się w sprzedaży w 2-ach gatunkach

1 gatunek „SAROTTI”—KAKAO
2 „ „KONSUM”—KAKAO.

Obydwa gatunki swoim wyśmienitym smakiem, delikatnym aromatem oraz zawartością tłuszczów i pożywnością przewyższają wszystkie dotychczasowe gatunki zagranicznego kakao.

Żądać we wszystkich poważniejszych sklepach kolonialnych i spożywczych

Jeneralna reprezentacja na Wilno i okolice

Spółka „Handel-Importowy” z ogr. odp. 1670
Wilno, ul. Zawalna 27. Tel. 746.

Wiadomości polityczne.

(Telef. od wł. koresp.)

Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj w gmachu Prezydium Rady Ministrów Ministra komunikacji p. Romockiego, posła włoskiego p. Maioniego oraz ambasadora naszego w Paryżu p. Chłapowskiego. Następnie Marszałek Piłsudski pracował kilka godzin nad sprawami bieżącymi.

Wczoraj w godzinach południowych nowomianowany poseł Hiszpanii p. Vallin w towarzystwie szefa protokołu dyplomatycznego M. S. Z. p. Przędzińskiego złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzeczypospolitej z zachowaniem odpowiedniego ceremoniału.

P. Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił na dziś przedstawicieli żydowskich związków kupieckich celem bezpośredniego poinformowania się o położeniu kupiectwa żydowskiego w Polsce. Na czele delegacji stanęli senatorowie Truskier i Szereszewski oraz pos. Wiślicki.

Dowiadujemy się, iż komisarzem węglowym na województwo Śląskie ma być mianowany dyrektor departamentu w Min. Komunikacji inż. Włodek.

Z Państw Bałtyckich.

Ratyfikacja traktatu handlowego z Niemcami w Komisji Sejmowej.

RYGA. (Tel. wł.). Na ostatnim posiedzeniu Sejmowej Komisji dla spraw zagranicznych rozpatrywano sprawę zawartego przez rząd traktatu handlowego z Niemcami.

Sprawę referował poseł Celeus. W rezultacie Komisja jednoznacznie ratyfikowała zawarty traktat, nie czyniąc żadnych poprawek.

Wczoraj ta sama sprawa była przedmiotem obrad komisji przemysłowej Sejmu.

Ustawa prasowa Komisji prawniczej Sejmu.

RYGA. (Tel. wł.). Komisja prawnicza Sejmu obradowała ostatnio nad wnioskiem przez rząd projektem nowej ustawy prasowej.

Dzięki postawie socjal-demokratów upadł wniosek—zmierzający do zabronienia postom i ministrom być odpowiedzialnymi redaktorami gazet.

Z całej Polski.

Wice-premier Bartel w Krakowie.

W drodze powrotnej z Zakopanego do Warszawy zatrzymał się tu dziś p. minister Bartel. O godz. 17 p. minister odbył w uniwersytecie Jagiellońskim z senatem akademickim konferencję w sprawach uniwersyteckich, a o godz. 19 w sali Starego Teatru wygłosił odczyt pod tytułem: „Polska w chwili obecnej”. Następnie p. minister był obecny na wydanym przez miasto bankiecie, oraz rautcie. O godz. 12 w nocy p. minister Bartel odjechał do Warszawy. (Pat.)

Odnaczenie ks. biskupa Łukomskiego.

W Uniwersytecie Poznańskim odbyła się dzisiaj uroczystość nadania doktoratu honorowego ks. biskupowi łomżyńskiemu Stanisławowi Łukomskiemu. (Pat.)

Wystawa przeciwgazowa w Katowicach.

Donoszą z Katowic iż celem spopularyzowania idei samopomocy przeciw gazom trującym oraz uświadomienia społeczeństwa o niebezpieczeństwie wojny gazowej zarząd towarzystwa samopomocy przeciw gazom trującym przy Polskim Czerwonym Krzyżu w Katowicach urządził w dniu 24—31 b. m. wystawę przeciwgazową w Katowicach. Wystawiony będzie sprzęt przeciwgazowy i bojowe środki chemiczne. (Pat.)

Proces ohydny mordercy.

W dniu dzisiejszym warszawski Sąd Okręgowy rozpatrywać zaczął sprawę Franciszka Królikowskiego, oskarżonego o to, iż w dniu 1 marca 1925 roku zamordował u siebie w mieszkaniu z chęci zysku nierządnicę Marję Michałowską, poczem trupa pokrajał i tułów ukrył w walizce w przechowalni dworca Wschodniego w Warszawie, pozostałe części ciała w dołach kloacznych i t. p. Proces potrwa prawdopodobnie 10 dni. (Pat.)

Snieżyca.

Z Zakopanego donoszą, że 12 b. m. nawiedziła Tatry wielka śnieżyca. 18 b. m. spadł śnieg w Zakopanem i padał z przerwami w ciągu dnia. (Pat.)

LAMPY naftowo-(benzynowo)-żarowe, oryg. angielsk. systemu

Kitsona:— vide Drobne Ogłoszenia

„POLMET” Sp. Akc. LWÓW ul. Nowej Rzeźni 25. 1759-4

Z zagadnień emigracyjnych.

Losy polskiego wychodźstwa zarobkowego we Francji. — Kwestja emigracyjna u nas. — Stosunek władz i społeczeństwa francuskiego do polskiego elementu napływowego.

W pismach wileńskich ukazują się od czasu do czasu wzmianki o wyjazdach różnych grup robotniczych do Francji. Na drzwiach Państw. Urz. Pośr. Pracy nierazko oglądamy ogłoszenie o przyjmowaniu zapisów na wyjazd na roboty do tego kraju. Jest to sprawa godna bliższego omówienia.

Kiedyś, kiedy organizację pracy u nas udoskonalimy do tego stopnia, że przemysł nasz skutecznie będzie konkurował z zagranicznym, przedtem zaś zniknie obecny kryzys gospodarczy a kwestja bezrobocia przestanie być aktualną, wtedy zapewne automatycznie osłabnie zagadnienie emigracji. Dzisiaj, niestety, jest ono jeszcze bardzo aktualne.

Emigracja niewątpliwie jest zjawiskiem ujemnym, nie może być pożądanym odpływem siły roboczej, jest on pewnym osłabieniem kraju. Emigracja była źródłem potęgi wielu państw, wzmocniła a często nawet tworzyła ich ekspansję na zewnątrz, zdobywała dla metropolii wielkie i bogate tereny. Nam, dzisiaj, trudno jest o tem myśleć, choćby dlatego, że obecnie te możliwości prawie już wygasły, zaś przynajmniej większą część polskiego wychodźstwa, po pewnym czasie ginie dla naszego narodu i państwa bezpowrotnie.

Dzieje się to, po pierwsze, wskutek naturalnej zdolności do asymilowania u każdego dobrze zorganizowanego społeczeństwa, które pochłania obce elementy w jego łonie żyjące, a zwłaszcza te, które niżej stoją kulturalnie od niego, takim zaś jest niestety, przeważnie polski element wychodźczy.

Drugą przyczyną wynaradawiania się naszych emigrantów jest brak należytej opieki nad nimi ze strony naszego państwa, stan dotychczasowy na miano opieki nie zasługuje. Niema jej nikt, tam, gdzie ona jest możliwa, ale wskutek różnych przyczyn utrudniona, (tam się o niej nawet nie myśli), niestety, także mało o niej się myśli i tam, gdzie stanowiąc i konsekwentną naszą ingerencję mogłoby uwiecznić, jeśli nie pełne, to przynajmniej znaczne powodzenie. Proces wynaradawiania zostałby jeśli nie powstrzymany zupełnie, to w każdym razie znacznie osłabiony. Napływające do kraju emigranci pieniądze są słabą rekompensacją w porównaniu ze stratami, jakie na tem polu ponosimy. A przecież przy dobrej zorganizowanej, odpowiedniej akcji moglibyśmy odnieść nawet niepoślednie korzyści bądź doraźne, bądź do zrealizowania w przyszłości.

I jeszcze jedno. Polskie wychodźstwo zarobkowe żyje częstokroć w wielkiej nędzy. W straszliwych warunkach, bezcennie wyszukiwane, w nieopisanym trudzie zdobywa marny kawałek chleba. Zanim jeszcze narodożenie zginie, zmarnieje fizycznie, spodłże duchowo. Tutaj władze Rzplitej Polskiej mają niesłychanie dużo do zrobienia przy bardzo szerokich możliwościach, albowiem o ile na argumenty narodowe obcy nam mogą być bardzo nieuczuli, o tyle na żądania natury humanitarnej nie mogą znaleźć istotnych podstaw do odmowy.

Niniejszy artykuł poświęcamy naszej emigracji we Francji. Dzięki

bardzo rzeczowemu i źródłowemu materiałowi informacyjnemu, jaki ostatnio stamtąd otrzymaliśmy, możemy te sprawy względnie wyczerpująco omówić.

Na początek parę ogólnych uwag. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że wysokie mniemanie o kulturze i grzeczności Francuzów, to legenda z czasów Wersalu. Współczesny Francuz, gdy nie hamują go względy interesu umie być brutalnym w całym tego słowa znaczeniu.

Władze są nielepsze, okropne zwłaszcza pod tym względem są stosunki w policji, szczególnie jeśli chodzi o obchodzenie się z aresztowanymi, których katowanie jest na porządku dziennym. Nasza policja, to ideał kultury i grzeczności w porównaniu z francuską.

Społeczeństwo francuskie wybitnie materialistyczne. Utylitarizm wyznaje się tam powszechnie. Gdy do szczerze zapełnionego wagonu podziemnej kolei paryskiej „Metro”, wejdzie kobieta w podeszłym wieku, nikt nie wstanie aby jej uczynić miejsce—chyba... cudzoziemiec. Natomiast jeśli wejdzie, choćby bardzo młoda kobieta z dzieckiem zerwą się wszyscy z ławek. Dlaczego? Bo dziecko jest w obecnej, wyłudniającej się Francji stosunkowo rzadkością i cenionem jest „na wagę złota”.

A teraz na temat: „Francuzi a my”. *Point de reveries messieurs!* I tu popolite mrzonki, nic z tego co sobie wyobrażamy. Jesteśmy najbardziej zniechęconymi i prześladowanymi ze wszystkich cudzoziemców, aż do granic interesu oczywiście, albowiem polski „monsieur le comte” rozrzucający pieniądze i łatwy na ogół do „naciągnięcia”, jest ceniony ponad jakiegokolwiek swoje zasługi. Niestety (z punktu widzenia Francuzów), tych „comte’ów” jest bardzo mało, są natomiast setki tysięcy biedaków, których obca brutalność i krańcowa nędza niekiedy do różnych, często rozpaczliwych wykrecoń popycha. Epilog: więzienie, sąd, gilolyna i wzmianki we wszystkich pismach francuskich: „Jeszcze jeden polski rzeźmieszek...” czy coś w tym rodzaju.

Jako przyczynę do przyszłej historii tej niesłychanej poniewierki polskiej emigracji zarobkowej we Francji przytoczę choćby taką kontrolę nad Polakami (specjalnie) w paryskiej dzielnicy St. Paul. Policja chodzi tam po różnych lokalach publicznych, jak restauracje, garkuchnie etc. i sprawdza t. zw. „karty tożsamości” (ew. polski paszport zagraniczny nic nie znaczy). Następnie żąda wyczerpania się (zwłaszcza od biedniej ubranych) z posiadanej kwoty pieniężnej. Jeśli ten ktoś o to zaczepiony posiada przy sobie 5 franków to jego szczęście, jeśli mniej—pierwszy i drugi raz zostanie zanotowany, za trzecim razem do „ula” i jądza z Francji! „Po drodze dostanie parę razy policyjną pałką w głowę, parę razy w bok, „pod żebro”, a jeśli zemdleje, to bez wielkiej ceremonii ocuci i jeszcze coś dodadzą.”

* Paryski tygodnik teatralny „Comedien”, w którym ze swoich zeszlono numerów poświęca dłuższy artykuł sprawie stosunku władz i społeczeństwa francuskiego do Polaków. Au-

Minister Sokal jedzie do Paryża.

PARYŻ. (Pat.) Obradująca w Paryżu mieszana komisja rozbrojeniowa wezwała ministra Sokala celem wyjaśnienia kwestji podniesionej przez Polskę przed przygotowawczą komisją rozbrojeniową, a mianowicie, czy można sobie wyobrazić regiony, które mogłyby wystarczyć same sobie w zakresie produktów podstawowych, oraz które posiadałyby tak rozwinięte środki komunikacyjne, aby państwa leżące w tych regionach mogły w czasie wojny znaleźć u siebie lub utrzymać niezbędne dla życia zapasy gospodarcze. Komisja ma wysłuchać ministra Sokala 21-go b. m.

Polityka senackiej koalicji Gdańska.

GDĄŃSK. (Pat.) Ogłoszony przed kilku dniami program nowej koalicji senackiej wywołuje w prasie tutejszej i w kołach politycznych żywe zainteresowanie. Charakterystyczna strona tego programu jest przedewszystkiem to, że ani słowem, się nie wspomina o konieczności porozumienia z Polską, aczkolwiek najważniejsze punkty tego programu, a mianowicie uregulowanie podziału dochodów celnych i pożyczka dla wolnego miasta Gdańska mogą być przeprowadzone tylko za zgodą Polski. W sprawie uregulowania dochodów celnych oświadcza w dzisiejszej „Danziger Allgemeine Ztg”, były i zapewne przyszły wice-prezydent senatu dr. Ziehm, że układ zawarty w tej sprawie z Polską we wrześniu r. b. w Genewie jest dla nacjonalistów gdańskich nie do przyjęcia. Jak się zdaje, nacjonalistyczny senat gdański ma nadzieję uregulować tę sprawę bez porozumienia z Polską, a raczej nawet wbrew Polsce. W dalszych punktach programu ujawniają się pewne i to nawet dość znaczne sprzeczności z zaleceniami komitetu finansowego Ligi Narodów.

Poroniony projekt nacjonalistów niemieckich.

BERLIN. (Pat.) „Berliner Tageblatt” omawiając projekt ustawy o stanie wyjątkowym w Niemczech i o dyktaturze, stwierdza, że cały pomysł zrodził się na tle obaw przed niebezpieczeństwem komunistycznym.

Związek czerwonych bojowników frontowych odbył we Wrocławiu ćwiczenia, których zadaniem strategicznym było obsadzenie tutejszego głównego urzędu pocztowego.

Wypadek ten wywołał dyskusję na berlińskiej radzie gabinetowej i dla przeciwdziałania tej akcji opracowane zostały powyższe projekty.

Organ demokratyczny jest zdania, że do zwalczania wywrotowych tendencji bolszewickich wystarczy żandarmerja, ustalanie zaś środków ogólnopolskich na skutek czysto lokalnych wypadków nietylko nie powstrzyma fali komunistycznej lecz przeciwnie wzmocni ją.

BERLIN. (Pat.) Ze strony urzędowej ogłaszają komunikat wyjaśniający, że projekt ustawy o stanie wyjątkowym, podany przez „Vossische Ztg” jest narazie nie obowiązującym i wstępem studjum referatu ministerjalnego i nie był dotychczas przedmiotem dyskusji w łonie rządu.

Ks. dr. Seipel szefem rządu austriack.

WIEN. (Pat.) Austriacka rada narodowa odbyła dziś posiedzenie, na którym przewodniczący zakomunikował o dymisji gabinetu dr. Ramecka. Główna komisja Rady Narod. powierzyła misję utworzenia nowego rządu ks. dr. Seipelowi, który już o g. 2 ma przedstawić listę nowego gabinetu.

Sowiety cofnęły subwencje górnikom angielskim.

LONDYN. (Pat.) „Daily Express” dowiaduje się że Moskwa obawiając się skompromitować misję Krasina uprzędiła związek górników angielskich, że przestanie on otrzymywać zasiłki, które posyła mu dotychczas.

Obraz jak widzimy, w niektórych zwłaszcza swoich szczegółach—wprost horendalny, wymaga wszakże niejakiemu oświelenia, które jednak zbytnio go nie usprawiedliwi. Po pewne, niewystarczające zresztą wytłumaczenie należy cofnąć się do czasu wojny, kiedy to sporo przeróżnych metów społecznych, między innymi także i polskich znalazło się w Paryżu i stąd może część cwej nienawici się wywodzi. Przystawiając ignorancja francuska w sprawach historii, geografii i etnografii święci tu niebawem tryumfy, wytwarzając dobre jeśli tylko tragicomiczne sytuacje. Nie zdziwiłoby nikogo, gdy-

tor pisze, iż był świadkiem następującej sceny: Policjant aresztuje jakiegoś przestępcę czy też tylko zwykłego włóczęgę. — Coś ty za jeden, pewno Polak? Skąd, jesteś? — Z Madrytu — mówi aresztowany. — Ach to oczywiście Polak, no chodź tóż jeden i t. d. Na drugi dzień w pismach paryskich znów wzmianka „Jeszcze jeden Polak rzeźmieszek...” (j. w.).

by różne niestworzone hzdury, na wspomniane tematy wychodziły z ust policjantów czy kucharek, zdarza się to jednak nawet pp. prokuratorom francuskim.— „Niesprawiedliwio go to—mówi jeden z nich oskarżając jakiegoś emigranta Polaka—że on tam, w swoim Kraju, nieustannie z nożem w ręku walcząc o byt z dzikimi bestjami, przyzwyczajony jest do rozlewu krwi ludzkiej czy zwierzęcej, ale tu w kulturalnym ośrodku... etc! Zdałoby się, że od człowieka z uniwersyteckim wykształceniem można żądać czegoś więcej niż od pierwszego i to wcale nie lepszej kucharki.

Na tem kończymy przedstawienie ogólne tła stosunków, które zamierzylimy opisać. W następnym artykule omówimy warunki pracy robotnika polskiego we Francji i możliwości jego zarobkowania tamże.

S—n. Kl—ski.

Sejm i Rząd.

(Tel. odwł. kor. z Warszawy).

Projekt powołania Komitetu Obrony Państwa.

Dziś o godz. 8 rano powraca do Warszawy z Krakowa wicepremier i kierownik ministerstwa oświaty p. Bartel.

W związku z jego przyjazdem odbędzie się prawdopodobnie albo dziś albo w nadchodzący piątek posiedzenie Rady Ministrów, które między innymi ma się zająć rozpatrzeniem projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej powołania komitetu obrony państwa pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Projekt ten, jak wiadomo, był już dyskutowany na poprzednich posiedzeniach Rady Ministrów, po czym został odesłany do Rady Prawniczej.

Ostateczna obsada Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej została ustalona obsada Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych i inspektorów armji w następujący sposób: na inspektorów armji z siedzibą w Warszawie minister spraw wojskowych wyznaczył generałów Żeligowskiego, Rybaka; z siedzibą w Toruniu gen. Skierskiego; na Wołyniu gen. Fare; we Lwowie gen. Norwid-Neugebaura. Do prac przy Gen. Inspektoracie Sił Zbrojnych w Warszawie przydzieleni zostali generałowie: Orlicz-Dreszer, Dąb-Biernacki, Rummel, w Wilnie gen. Burhardt-Bukacki. Poza tem zarówno do biura inspekcji jako też do inspektorów armji przydzielono cały szereg pułkowników i podpułkowników sztabowych.

Zmiany personalne w centrali ministerstwa spraw wewnętrznych i na stanowiskach wojewodów.

Po powrocie przez Rady Ministrów ma załatwić cały szereg spraw personalnych, dotyczących Min. Spraw Wewnętrznych. Przewidywane jest, iż dyrektorem departamentu politycznego zostanie mianowany obecny zastępca szefa kancelarji cywilnej p. Prezydenta dr. Switalski.

Dotychczasowy dyrektor departamentu politycznego M. S. W. p. Kirst obejmie stanowisko dyrektora departamentu administracyjnego na miejsce p. Kozłowskiego, który przeniesiony zostanie w stan spoczynku.

Dalej przewidywany jest szereg zmian na stanowiskach wojewodów. Dotychczasowy wojewoda kielecki p. Manteuffel ma przejść do Krakowa. Wicewojewoda w Warszawie p. Karcki ma objąć województwo w Kielcach. Dotychczasowy starosta w Będzinie p. Remiszewski ma objąć województwo w Lublinie. Przewidywane jest również zmiana na stanowisku wojewody stanisławskiego. Wojewoda Darowski (Kraków), Moskalewski (Lublin) oraz de Loges (Stanisławów) mają przejść w stan nieczynny.

Wreszcie dotychczasowy szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Car ma być mianowany, jak już donosiliśmy, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw wewnętrznych, zaś na jego miejsce ma być mianowany pan Zdziałowski, obecny radca prawni w Min. Reform Rolnych.

Echa misji Kemmerera.

Minister skarbu p. Czechowicz powołał do życia komisję pod swoim przewodnictwem, która ma na celu przeprowadzenie poszczególnych studiów nad zleceniami i radami prof. Kemmerera i jego misji. Powołanie tej komisji jest, jak się dowiadujemy, echem konferencji, jaka niedawno miała miejsce między p. Ministrem Czechowiczem a posłem amerykańskim w Warszawie p. Stetsonem.

Komisja powyższa ustali przedewszystkiem sposób i kolejność zastosowania poszczególnych wskazań i rad prof. Kemmerera. W skład komisji wchodziły urzędnicy, przedstawiciele poszczególnych działów administracji państwowej i osoby zaproszone. Do kategorii tych ostatnich zaproszeni zostali dotychczas prof. Krzyżanowski z Krakowa, wice-prezes Banku Polskiego p. Młynarski i pos. Byrka (Piast).

Min. Czechowicz wystąpił do prof. Kemmerera w Stan. Zjedn. telegramem zawiadamiając go o zamierzeniach rządu polskiego, związanych z memorandumem misji prof. Kemmerera.

Dekret o udziale posłów w spółkach akcyjnych.

Dowiadujemy się, iż Prezydent Rzeczypospolitej ma w najbliższych dniach podpisać dekret z mocą ustawy, zabraniający posłom i senatorom uczestniczenia w władzach tych spółek akcyjnych, w których zaangażowany jest kapitał skarbu państwa.

Rozporządzenie będzie zawierało cztery artykuły i nosiło następujący tytuł: o uzupełnieniu przepisów, normujących organizację władz spółek akcyjnych.

Należy dodać, że na czele posłów i senatorów, których rozporządzenie to odsuwa od kontaktu z pieniędzmi państwowymi, znajduje się przedewszystkiem osławiony pos. Korfanty.

Preliminarz budżetowy na r. 1926—27.

Preliminarz budżetowy na rok 1926—27 drukowany jest równocześnie w kilku drukarniach i zawierać będzie około 800 stron druku. Preliminarz będzie wykończony 26—27 m. b. Poszczególne jego działy zawierać będą obszernie uzasadnienie wydatków oraz załączniki w postaci tablic statystycznych, wykazów etatów osobowych i t. d.

Sprostowania.

We wczorajszych warszawskich pismach wieczornych ukazała się notatka, informująca nieprawidłowo o tematach konferencji ministra skarbu z prezesem Banku Polskiego. Konferencja miała charakter poufny i omawiane tematy nie miały nic wspólnego ani z ekspoitem węglowym, ani ze zmianami statutu Banku Polskiego.

Zaznaczyć przytem należy, że zmiany statutu zostały już przeprowadzone i ogłoszone w dzienniku ustaw. (Pat.)

Rozsiawane pogłoski o rzekomem wypuszczeniu na rynek państwowy jakiegokolwiek bądź bonów skarbowych, hipotecznych i t. p. są obliczone na szkodę państwa.

Rząd polski nie tylko nie zamierza pójść na drogę jakiegokolwiek inflacji, lecz przeciwnie przystępuje do wycofania nadmiernej ilości biletów zdawkowych wypuszczonych przed majem. (Pat.)

„Eurazja”

W rozstroju psychicznym jaki zapanował w duszy rosyjskiej po przewrocie bolszewickim, nie było na razie miejsca na żadne koncepcje filozoficzne. Inteligencja radykalna szukała zbawienia w zewnętrznych możliwościach, militarnych przeważnie, ale te, kolejno zawodziły. Wtedy to, niektóre umysły mistyczne, znalazły po miesiącach poszukiwań pewne leki na cierpienia i wytłumaczenie zdarzeń, które wstrząsnęły Rosją do posad. Zbudowano mianowicie teorię *eurazjanizmu* Rosji, piętnując ten odłam inteligencji rosyjskiej, która hołdowała teorjom Zachodniej Europy i skłaniała się do przyjęcia cywilizacji zachodniej.

„Eurazjycy” wśród których N. Trubecki i Piotr Sawickij wraz z Nikołajem Berdiajewem i L. Bułhakowem odznaczyli się jako przywódcy ruchu, głosili, że ojczyzną ich nie jest ani Europa, ani Azja, lecz pod każdym względem odrębna, inna kraina: „Eurazja” i że błędem kardynalnym, który spowodował upadek caratu i Rosji była chęć przystosowania umysłowości europejskiej, i wszystkiego co za sobą pociąga, środowisku zupełnie

wrogiemu kategorjom myślowym systemem życia zachodu.

Postawivszy tę teorię, Eurazjycy postanowili znaleźć środki zaradcze przeciw złu, które się już stało. Uznali, że wyczerpujące studja nad historją Rosji, odrzucenie wszelkiego racjonalizmu i przystosowanie się inteligencji do mistycyzmu ludowego, będzie tu podstawą odbudowy narodowego gmachu. Kultura rosyjska, korzeniami swemi sięga nietylko głąbin rodzinnej ziemi, ale dawniejszych i dalszych krain, tych, które były kolebką wierzeń religijnych najdawniej zorganizowanych i z których wyszedł chrystjanizm: Egipt, Azja Mniejsza, Grecja. Z Tebaidy, Moni Athosu i innych miejsc świętych, przyjęła Rosja idee królestwa bożego i jego konsekwencji: władza boska zastępująca władzę ludzką i braterstwo ludzi, kształtujące się w łonie powszechnego kościoła.

Teoria ta, przechowywana w egzaltowanych duszach cudotwórczych świętych Sergiusza, Cyryla z Bieozieru, Serafina z Sarowa przeniknęła w umysł i serce inteligentów rosyjskich, Tolstoj, Dostojewski, Mereżkowski, Gogol, Samarin, są jej wyznawcami i heroldami. Przenikała też do duszy najprostszych muzyka, mimo zapory kościoła państwowego, w którym

dziedzicząc tradycje carów Bizancjum i Chanów mongolskich, głowa kościoła, car-patriarcha, jednoczył w sobie władzę świecką i duchowną, doczesność i wieczność, skończoność i nieskończoność.

Była to teokracja, usymbolizowana dwugłowym orłem. Ale jedna z głów pożarta niebawem drugą i cała Rosja stała się państwem czysto świeckim, przypisującym sobie niesłusznie prawa, w dziedzinie rzeczy wiecznych. To się stało Państwa i Rosji zgubą, gdyż masy ludowe nie mogły już widzieć sprawy boskiej w autokratycznych rządach, utrzymywanych za pomocą stałego teroru, z natchnieniem Duch Świętego i pomazaniem bożym nie mającym nic wspólnego. Należy więc stwierdzić, że przewrót rosyjski dokonał się nie tylko i nie głównie z powodów ekonomicznych i społecznych. Boska koncepcja cara, zbladła i znikła pośród mundurów policyjnych i inna, mistyczna wiara w konieczność nowego odrodzenia przez krew, przez powrót do pierwotnego stanu ludów ruskich, podległych władzy obcej, przez zczajenie się duszy rosyjskiej w głąbiach życia wewnętrznej, zapanowała wszechwładnie od Uralu do Morza Białego.

Według Eurazjycyków, którzy

wierzą niezłomnie w odrodzenie Rosji przez mistyczną siłę ludu rosyjskiego, ten lud, gdy się ocnie, ustanowi inne formy Państwa, o partę nie na gwałcie i prawach narzuconych siłą, ale na sumieniu religijnem ludu, na jego woli ogólnej braterstwa i wolności.

Czy utopia ta, niejednokrotnie służąca za ucieczkę myślicielom, nie mogącym pogodzić swych poglądów na ludzkość z postępkami tej ludzkości, czy ta chimera Eurazjycyków, ma jakieś szanse powodzenia nad tem byłoby bezcelowem się zastanawiać.

Wiemy dobrze, że żadna z utopij komunistycznych, a Eurazja jest formą nie krwawego komunizmu, w zastosowaniu nie zdołała się utrzymać, gdyż w swych podstawowych zasadach zbyt jest sprzeczna z naturą ludzką. Ani kolonje (New Lamarck, New Harmony) Ovena, ani gminy mistyczne St. Simona, ani najracjonalniejsze z nich falanstery Fouriera, przypominające prosto dawne zrzeczenia zakonne, nie zdołały oprzeć się naciskowi życia współczesnego.

Nie o wiele zdołały zmienić stosunki społeczne anarchistyczne teorie Proudhona, z jego efektywnym okrzykiem „własność to kradzież”, ani zasada Marxa i Lasalla, przypisujących wszystką władzę

Państwu i znoszącym (teoretycznie) władzę kapitału.

Rosja jest pierwszym państwem na świecie, które w takiej rozciągłości i na taką skalę zastosowała eksperymenty socjalny, zawarty dotąd w księgach utopistów.

Widzimy jak prędko i ile się musiało z tej drogi cofnąć, ile po tylu cierpieniach zrobić ustępstw na rzecz zniechęconego reżimu burżuazyjnego. To, co zostało najważniejszą Rosji zdobyczą: zmachanie życia i zniszczenie poczucia religijności, jest próbą materialistycznego bytowania, zdawałoby się pozornie zupełnie udanego, niemniej, w kulcie dla Lenina, nawet w formach czki oddawanej twórcy bolszewizmu, taki pierwiałek religijny, z którego może sobie bojownicy przeciw wszelkim wierzeniom nie zdają sprawy.

Wracając do Eurazjycyków, pragną oni dowieść całemu światu, że straszliwy wstrząs, jakiemu uległy wszystkie narody, biorące czynnie czy jako widzowie, udział w Wielkiej Wojnie, nie mógł się zlikwidować za pomocą pisanych traktatów i konferencji. Zbyt dużo krwi się przelało, zbyt długo zabijali ludzie bliźnich swoich, by ten stan psychiczny, trwający lat kilka, stan już oddawna obcy cywilizacji XX wieku nie uczynił w umysłowości

mas ludowych nawrotu do epok, kiedy rabunek, gwałt, siła pięści, podstęp, mord, słowem wszystko co współczesna cywilizacja i moralność potępiała, znalazło swe uzasadnienie, pochwałę i konieczność bytu. Odzwyczaić się od tych sposobów, stłumić te instynkty drżące głęboko w zwierzęcej naturze człowieka, obudzone nawałtówniej, do codziennego niemal użytku, nie jest sprawą kilku lat. Pchnięta w tym kierunku ludzkość, nie prędko wytrzeźwieje z oparów krwi. Co więcej, kapitalne przewroty jakie się stały w Europie, jako rezultat wojny, ciągle niesnaski narodów i rządów, szukanie nowych form porządku, czy to w zmianie formy rządów zupełnie, czy to w dyktaturach, poczucie, że nie przeżyła się cywilizacja nasza, a nie dojrzała nowa, wzrastająca zastosowanie teorii H. Spencera o prawie ignorowania Państwa, wszystko to zdaje się świadczyć, że narody „powojenne”, czyli te, co najdotkliwiej przez ogień walk przeszły, formuły swego istnienia na dalszą metę dotąd nie znalazły.

Według rosyjskich patryjotów grupujących się pod nazwą Eurazji, zbawienie przyszć musi ze Wschodu. *Ex Oriente lux*, jest starą receptą ludzką. Eurazjycy przedstawiają Rosję jako krwawą

Życie gospodarcze.

Kasa Oszczędnościowa.

Przed wojną z inicjatywy rządu rosyjskiego powstały na wsi i w mieście Kasy pod nazwą *Gosudarstwiennaja Zbieregatelnaja Kassa*. Ludzie, bardzo nawet niezamożni składali do niej swe oszczędności, gdyż wkłady zaczynały się od 20 kopiejek. Z tych pieniędzy zgromadziły się summy niemałe, gdyż wobec stałości waluty, zaufanie było ogólne. Ale rezultatem tego było, że w r. 1914 z ziem Rzeczypospolitej wywozili urzędy rosyjskie około 2 i pół miliardów złotych, z których przeważna summa przypada na te właśnie groszowe wkłady proletariackie.

W pertrakcjach z obecną Rosją, odnośnie do długów carskiego rządu, sowieci zaznaczyli, iż uważając terytorjum Wileńszczyzny za „okupowane” przez Polskę załatwienia rachunków i zwrotów na tym terenie nie uznają inaczej jak przez rząd Kowieński. To samo miało, jak wiemy miejsce z dzwonami kościelnymi i zabytymi wywiezionymi z Wileńszczyzny.

W poszczególnych wypadkach, o których wiemy, ludzie energiczniejsi potrafili nie tylko ocalić swe książeczki oszczędnościowe, ale

zdołać zarejestrować swych kapitałów przez urzędy bolszewickie w 1918 roku za pobytu Rosjan w Wilnie. Takich rejestracji jest bardzo mało, na mocy takowych, zwano się do rządu sowieckiego prywatnie, przedstawiając świadectwa, zatwierdzone przez władze litewskie i na to otrzymano odpowiedź, że istotnie, uznaje się tego rodzaju długi, ale mogą być zwrócone tylko rządowi litewskiemu, jako uznanemu przez Sowietów za gospodarza Wileńszczyzny.

Podobne postanowienie kwestii ekonomicznej na wyłącznie politycznej płaszczyźnie, stawia krzywdę przed-wszystkiem tej klasie ludzi, którą wrzekomo Sowiety mają w największym poważaniu, bowiem oszczędności dawnych Kas Oszczędnościowych składały się z groszy ludu pracującego. Sądzimy więc że odzyskanie tych sum powinno być jednym z najważniejszych punktów obrad polsko-rosyjskich, a w domaganiu się zwrotu tych kapitałów, fakt, iż nie są to bynajmniej pieniądze burżuazji, ale ludu pracującego, powinien być silnym argumentem.

N.

KRONIKA KRAJOWA.

Bilans handlowy we wrześniu.

Na zasadzie zestawienia Głównego Urzędu Statystycznego eksport w miesiącu wrześniu wyniósł 199.363.000, import 148.373.000. Nadwyżka eksportu nad importem wyniosła zatem 50.990.000 zł.

Miesiąc wrzesień jest 13 miesiącem aktywnego bilansu handlowego.

Zjazd oszczędnościowych przedstawicieli instytucji.

Dnia 31 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli instytucji oszczędnościowych. Dotychczas na zjazd zgłoszono następujące referaty: 1) zagadnienie niemożności wkładów, 2) o metodach krzewienia oszczędności, 3) cele instytucji oszczędnościowych, 4) konieczność ustawowego zabezpieczenia nienaruszalności wkładów oszczędności, 5) Kasy Steficyka.

Zjazd ten wzbudził duże zainteresowanie, czego dowodem jest zgłoszony do tej pory liczny udział delegatów prowincjonalnych instytucji oszczędnościowych i ciekawe referaty, które zostaną na zjeździe wygłoszone. Na prowincji powstają ponadto lokalne komitety celem urządzenia w tych okręgach „Dnia Oszczędności”.

Poza omówieniem aktualnych zagadnień z dziedziny oszczędności, zjazd będzie miał za zadanie powołanie do życia ogólnokrajowej reprezentacji instytucji oszczędnościowych.

Zaproszenie na zjazd wysłał komitet „Dnia Oszczędności”, który prosi instytucje, któreby nie otrzymały ich na czas o bezpośrednie zwrócenie się do tego komitetu, mieszczącego się w Warszawie w P. K. O. przy ul. Jasnej Nr. 9.

Zmniejszenie się bezrobocia.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostat-

nie tygodniowe sprawozdania z rynku pracy za czas od 2 do 9 b. m. wykazują ogólną przybliżoną liczbę 206 629 bezrobotnych. W porównaniu z ostatnim tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 4.599 osób.

Zmniejszenie ilości bezrobotnych nastąpiło w grupach: górniczej (o 948 osób), hutniczej (o 259), budowlanej (o 752), włókienniczej (o 1588), metalowej (o 440).

Największe zmniejszenie ilości bezrobotnych przypada na teren P. U. P.: woj. Śląskie, Sosnowiec, Łódź i Kalisz.

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 19-X r. b.

I. Waluty		
	spzedaż	kupno
Dolary	9,00	9,02
II. Dewizy		
Londyn	43,76	43,65
Nowy-York	9,00	8,98
Paryż	26,75	26,51
Praga	26,72	26,66
Genewa	174,32	174,76
Prym	38,62	38,53

A K C J E		
Bank Handlowy	79,00—80,50	79,75
Bank Polski	—	5,50
Związek spółek zarobk.	—	17,50—16,75
Lilip	—	3,30—3,25
Modrzejów	—	7,00—6,85—6,95
Ostrowiec	—	1,10
Rudki	—	1,83—1,76
Starachowice	—	1,35
Borkowski	—	11,50—11,25
Zyrardów	—	—
Jabłkowski	—	—
Cegielski	—	—

„UNIVERSAL”

Ul. WIELKA 21.
Patefony i gramofony sprzedaż na raty 6-cio miesięczne. Wielki wybór płyt patefonowych i gramofonowych oraz instrumentów muzycznych. Lustra, lampki elektr. kieszonkowe i żarówki. Własny warsztat reperacyjny. 1705

Wstępście do L. O. P. P.

nie, za realną wolność polityczną. Nie mogąc się w przeciętnym szkicu zagłębiać w roztrząsania ile i w tych teoriach jest politycznych tęsknot do *ancien regime'u*, zaznaczyć musimy krótko, iż nie wydaje się, by na Zachodzie można było operować tą samą bronią, wystawiając w walce te same, co na Wschodzie wartości.

Radykalne różnice pomiędzy psychologią ludu rosyjskiego, a dążeniami, instynktem i mentalnością ludów reszty Europy, stawiają między nimi mur nie do przebycia.

Wszelkie formuły, wszelkie hasła z tamtąd, choćby najbardziej potrzebne, przetłumaczone na języki zachodnie, brzmią zgłoda inaczej. Już rozsiani po całym świecie agenci bolszewicy mogli się o tem przekonać. *Hel. Romer.*

Sprostowanie. W odcinku niedzielnym należy poprawić następujące ważniejsze błędy korekty: w 3 szałpie zamiast: za matemi wyjątkami — powinno być: z matemi i t. d., zamiast: wywoły — powody, w 4 szałpie przekreślono zupełnie wyraz: *obserwacji* życia czynnego i t. d., zamiast onym czyt. *owym*, w 6 szałpie zamiast: poczynna, powinno być *powyższa*.

Czyżby kapitulacja?

LONDYN. (Pat.). „Daily News” podaje z Helsingforsu, że Sowiety przygotowują propozycje, przewidujące wyrzeczenie się ze strony Rosji polityki agresji i propagandy oraz sprawę długów. Sowiety noszą się podobno z myślą odbycia z zainteresowanymi w tej sprawie krajami konferencji na terytorjum neutralnym. Wreszcie, jak podaje „Daily News” Sowiety mają się wyrzec wszelkich zadań dotyczących Bessarabji.

Z ZAGRANICY.

Konkordat Niemiec z Watykanem.

BERLIN. (Pat.) Według doniesień jednej z tutejszych agencji rząd niemiecki od dłuższego czasu skłania się do zawarcia z Watykanem konkordatu, który objąłby wszystkie kraje Rzeszy i odnosiłby się wyłącznie do spraw religijnych z pominięciem kwestji szkolnych. „Berliner Tageblatt” na podstawie własnych informacji potwierdza tę wiadomość w odniesieniu do rządu pruskiego, który jak podaje dziennik zamierza w najbliższym czasie nawiązać w tej sprawie bezpośrednie rokowania z Rzymem.

BERLIN. (Pat.) „Der Tag” twierdzi, iż jako jeden z punktów zbliżenia francusko-niemieckiego wysunięto na konferencji w Thoiry również żądanie, aby Niemcy rozwiązały ostatecznie liczne organizacje bojówek. Wyjątek będzie stanowić, zdaniem pisma nacjonalistycznego, jedynie organizacja Reichshannoru i der Jungdeutschen-Orden.

Konferencje imperjum brytyjskiego.

LONDYN. (Pat.) W dniu dzisiejszym rozpoczęła obrady konferencja imperjum brytyjskiego, w której biorą udział najwybitniejsi członkowie wszystkich gabinetów imperjum.

Obrady potrwać 4 — 5 tygodni. Zrana członkowie konferencji obecni byli na uroczystości odsłonięcia przez ks. *Walji* w opactwie Westmisterskim tablicy poświęconej pamięci miliona żołnierzy i oficerów imperjum brytyjskiego, którzy zginęli w czasie wojny światowej.

Dzisiejsze posiedzenie konferencji wypełniają głównie uroczyste przemówienia. Wieczorem odbędzie się bankiet. Chamberlain wygłosi wielką mowę na temat polityki zagranicznej prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

Poincare żąda zaufania.

PARYŻ. (Pat.) „Echo de Paris” dowiadyuje się, że Poincare w porozumieniu z całym gabinetem zdecydowany jest postawić kwestję zaufania w celu uzyskania pierwszeństwa w dyskusji nad budżetem, który winien być uchwalony przed nowym rokiem.

Amnestja na Węgrach.

BUDAPESZT. (Pat.) Pisma donoszą, że w kularach Zgromadzenia Narodowego omawiano dziś plan ogólnej amnestji politycznej, w szczególności zaś sprawę amnestji osób, skazanych w procesie o fałszerstwo franków.

Plebiscyt w sprawie zakazu picia alkoholu.

OALO. (Pat.) Podczas plebiscytu urządzonego w sprawie zakazu picia alkoholu oddano wczoraj do godz. 11-jej w nocy 114.847 głosów za zakazem oraz 82.087 głosów przeciwko zakazowi.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 19-go października

W h u r c i e .			
	w Wilnie	w Motodecznie	w Landwarowie
Ziemniaki:	Żyto za 100 kłg.	35	nie notow.
	Owies	31	29—30
	Jęczmień browarowy	35	31,25
	na kaszę	34	nie notow.
Mąka pszenna am. 1 kg.	Len 16 kłg. stoma liniana	1,00	„
	Len oczyszczony	2,50	„
	Oleje:	liniany za 1 kg.	2,70
Pokost	2,80	„	
Makuchy liniane	0,42	„	
W d e t a l u :			
Mąka pszenna amer. za 1 kg.	żytnia 50 proc.	1,05	1,00
	razowa	50—55	48
Mięso:	wołowe za 1 kg.	1,80—2,00	nie notow.
	cielęcina	1,50—1,60	1,15
	baranina	1,20—1,50	1,00
Tłuszcze:	wieprzowina	1,90—2,20	2,20
	słonina kraj. 1 gat.	4,00	3,50
Nabiał:	smalec wieprzowy	4,80	4,00
	masło niesolone solone	5,80—6,40	4,50—5,00
Owoce:	smietana	4,00—5,00	nie notow.
	twaróg	1,60—2,30	1,50
	Jaja za 10 sztuk	0,60—0,80	nie notow.
Skóry:	Jabka za 1 kg.	1,80—2,00	1,40—1,50
	gruszkowski	0,30—0,50	0,40
Skóry: miejsc. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	śliwki	0,80	nie notow.
	chrom za stopę gemza	„	„

Ceny na giełdzie warszawskiej:

Żyto 100 kłg.	35 — 36
Owies	29
Jęczmień browar.	35
Jęczmień na kaszę	31

Koncerty Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego.

IV Poranek w „Lutni”.

Niedzielny koncert (południowy) urządzony staraniem Filharmonji Wileńskiej—poświęcono twórczości Edwarda Griega. Postać tego Norwega była swego czasu może tak popularną jak niesamowita postać Henryka Ibsena—co zwłaszcza przez wspólnego Peer Gynta szczególnie dawało się odczuć. Grieg u schyłku XIX a i na początku XX w. zyskał bodajże jako kompozytor zupełnie wyjątkową popularność. Dzięki pewnej bądź co bądź odwadze, która pozwoliła mu zejść na prawdę do ludu i wydobyć stamtąd chociaż w szczyłym zakresie—pewne właściwości charakterystyczne, (zwłaszcza w dziedzinie dysonansu odbiło się o najsilniej)—stanowi Grieg bezspornie jedną z wybitniejszych indywidualności artystycznych końca XIX w.

Zainteresowania nie przestał budzić do dziś dnia i to w najniższych warstwach publiczności. Trzeba przyznać, że publiczność w tym wypadku ma doskonały instynkt wyczuwania pewnych rzeczy. Grieg pomimo ogrania i osłuchania, pomimo nowych prądów i kierunków, które dawno przeszły do porządku dziennego nad „dyssonansami” piewcy fjordów—posiada pewien odrębny urok. Niezawodnie muzyka Griega—zrodzona w czystym i prawdziwym idealizmie jest dobrą i wartą posłuchania.

Program poranka obejmował utwory wyłącznie pisane na orkiestrę symfoniczną. A więc piękna uwertura. Jesień, dwie elegje, marsz z Sigurda i przeciętne obie Suity z Peer Gynta. Wykonanie pod dyktando p. Wyleżyńskiego obfitowało w ciekawe szczegóły—a zwłaszcza druga część programu wypadła wręcz doskonale. Miękkosć kwartetu smyczkowego była dostateczną, by pokonać obie rzewne elegje. Nasza orkiestra—sądzimy dołożyła w dalszym ciągu usilnej pracy—by dojść do poprawy do wymarzonego przez ideowych członków orkiestry—poziomu artystycznego. Tego się spodziewamy.

Dr. Sz.

Program poranka obejmował utwory wyłącznie pisane na orkiestrę symfoniczną. A więc piękna uwertura. Jesień, dwie elegje, marsz z Sigurda i przeciętne obie Suity z Peer Gynta. Wykonanie pod dyktando p. Wyleżyńskiego obfitowało w ciekawe szczegóły—a zwłaszcza druga część programu wypadła wręcz doskonale. Miękkosć kwartetu smyczkowego była dostateczną, by pokonać obie rzewne elegje. Nasza orkiestra—sądzimy dołożyła w dalszym ciągu usilnej pracy—by dojść do poprawy do wymarzonego przez ideowych członków orkiestry—poziomu artystycznego. Tego się spodziewamy.

Czyżby mord na tle politycznym?

Dzisiaj. W powiecie dziśnieńskim kronika policyjna zanotowała wypadek ohydny mordorderstwa popełnionego podobno na tle politycznym.

Wypadek ten miał miejsce w gminie tumilowickiej. Ofiarą padł członek jednego z tamtejszych nowopowstałych „hurtków” białoruskich Nikodem Iwaszkiewicz, będąc w podstępny sposób zamordowany przez prezesa tegoż „hurtka” Andrzeja Judzionka.

Judzionek i najbliższy jego wspólnik Benjamin Kornilowicz zbiegli—kierując się w stronę granicy sowieckiej.

Straszny ten wypadek—wywołał w całej okolicy niezwykle przegnąbiające wrażenie.

KRONIKA.

Dziś: Jana Kantego W.
Jutro: Urszuli P. M.
Wschód słońca—g. 5 m. 59
Zachód „ g. 4 m. 11

URZĘDOWA

— Zmiana granic gmin w powiatach. W związku ze zmianami granic powiatów województwa Wileńskiego (utworzenie powiatu Mołodeczańskiego, przyłączenie do pow. Wil. Trockiego dwóch gmin pow. Lidzkiego i t. d.) aktualną stała się sprawa zmiany granic gmin, względnie skasowanie gmin małych które nie mają możliwości prowadzenia racjonalnej gospodarki.

Wojewoda Wileński wydał okólnik, w którym podaje poszczególne starostom motywy, jakimi się powinni kierować przy terytorjalnej reorganizacji gmin.

Otóż gminy zbyt małe jak Łyngmiany, Janiszki, Jasiewo, Zanowcze, Czerniewice będą skasowane, względnie granice ich kosztów innych zostaną rozszerzone tak, by mogły one być gospodarczo samowystarczalne.

Ponadto gminy nadmiernie duże jak Postawy, Worniany, Miadzioł i Polany, które z powodu swych zbyt dużych przestrzeni nie mogą być celowo administrowane zostaną podzielone.

Na terenie znowu niektórych gmin znajdujące się t. zw. wyspy należące do innych gmin zostaną włączone do gmin z którymi są organicznie i terytorjalnie związane. (2)

Z SALI ODCZYTOWEJ. Wybór zawodu.

Pod tym tytułem wygłosił prelekcję dn. 17 b. m. w Sali Sniadeckich Prof. D-r. K. Rogoyski dyrektor studjum rolniczego naszego Uniwersytetu.

Na wstępie podał prelegent parę cyfr orientacyjnych. W Warszawie kończy rocznie medycynę około 200 medyków, w Polsce 500. Wolnych miejsc dla lekarzy prawie że niema. Prawo rocznie kończy w Warszawie około 350, w Polsce 800 prawników. Cała Polska jest zapełniona prawnikami, poza Kresami Wschodni, ale tu grasują rozmaici pokątni doradcy jak również i znachory, felczerzy etc. Więc co mają robić ci ludzie i od czego w takich warunkach zależy wybór zawodu?

Powinniśmy się orientować według osób, ich zdolności upodobań oraz według zapotrzebowania fachowców w danym zawodzie. Odnosnie do ostatniego warunku to rolnictwo, handel i przemysł potrzebują u nas dużo sił fachowych.

Prelegent który sam jest rolnikiem przytoczył parę cyfr z dziedziny meljoracji rolnej, które same za siebie mówią. Polska kraj nawskróś rolniczy, zatrudniająca w tej dziedzinie 75 proc. sił roboczych posiada 50 proc. bagien i nieużytków. Inne kraje, jak Francja dawno nawodniły i odwodniły swe ziemie, Czechy kończą w szalonym tempie, a my dopiero wzięliśmy się do pracy. Przepiaru laty meljorowaliśmy 1000 ha rocznie, obecnie według planów 50.000 ha. Aby Polskę uporządkować w 80 latach trzeba rocznie meljorować 200.000 ha. Długość rzek wynosi wynosi 16.000 km. a trzeba uregulować 11.000 km., 150 ha rocznie regulować aby w 80 latach rzeki były uporządkowane.

W tem tempie pracując znalazłoby zajęcie 500 inżynierów rocznie—gdy w tej chwili jest 75 inż. meljor. Techników meljorac. potrzeba 800, obecnie mamy 30—40, doradców 1000 jest 100, układaczy dren 2000—jest 200, robotników meljorac. 20—40.000 a jest 2—3 tysiące obecnie. I trudno pomyśleć, że robota stoi z powodu braku sił roboczych mimo bezrobocia.

Poznać dokładnie samego siebie swe zdolności i upodobania nie jest rzeczą łatwą. Z pomocą przychodzi specjalne Instytuty psychofizyczne, które na podstawie obserwacji i doświadczeń według pewnych szematów wskazują zawód, który jest najodpowiedniejszy dla danego osobnika. Zagranicą mamy bardzo wiele takich Instytutów, które umieszczają odpowiednich ludzi na właściwych miejscach. U nas jedyny Instytut Psychofizyczny znajduje się w Warszawie.

Na zakończenie prof. Rogoyski przytoczył słowa rektora Kremera „Największą karierę ci zrobią którzy o niej nie myślą”. Odczytu z wielkim zainteresowaniem słuchało wiele osób, głównie młodzież dorastająca.

J. S.

MIĘSKA.

— Plan przemeldowania się na dzień 20. X r. b.—*Komisariat I.* Straszuna Nr. 2 (Zawalna 34) Straszuna Nr. 4, 6 i 8. Straszuna Nr. 10 i 12. (Sw. Mikołaja 11) Mikołaja Nr. 13 (Straszuna 14) Mikołaja Nr. 5, 7 i 9.

Komisariat II. Tyzenhauzowska Nr. 18. (Szkaplerna 55). Tyzenhauzowska Nr. 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32 i 34. Szkaplerna Nr. 57 i 59. Szkaplerna Nr. 61 i 63 (róg zaulka). Zaułek bez nazwy — posesje: Lewina Jankiel, Czadowicz Marja, Iwanowej Wasylisa, Rymkiewicza Konstantego, Sakowicza Józefa, Astika Bolesława, Olejniczakowej Natalji, Cwikowej Antoniny (prawa strona), Hanesa Hirsza (wychodzi na Szkaplerną 63), Undro Ignacego, Sakowicza Józefa, Krasinkowej Wiery, Potaszczek Malwiny, Czystowa Włodzimierza i Kozelczuka Karola (lewa strona) Szkaplerna Nr. 65, 65/67, 67, 69 i 71. Zaułek bez nazwy — posesje (po prawej stronie): Stankiewicza Józefa, I. Atykowa, K. Sienkiewiczowej, I. Warszawskiej, S. Rakowski, N. Szintorowej i P. Lipińskiego.

Po lewej stronie M. Atykowej, K. Prostakiszewa, N. Sziktorowej, K. Aleksiejewa i N. Szektórowej. Szkaplerna Nr. 73. Szkaplerna pomiędzy 73 — 75 posesje: Gaspedowicza Osipa, Mikoszy Józefa, Br. Tworągiewa, Gołobowskiego Jana, Atynikowej Marji, Ameljanowa Jana, Nijobrenowej Ripinji i Mikłoszewskiego Teodora. Szkaplerna Nr. 75.

Komisariat III. Teatralna Nr. 3, 5a, 5, 7. W. Pohulanka Nr. 9 i 11. M. Pohulanka Nr. 14, 16a i 16.

Komisariat IV. Bobrowa, prawa strona od Krzywej i do Giedyminowej. Giedyminowska prawa strona od Bobrowej do Sołtaniskiej. Sokala prawa strona od Bobrowej do Sołtaniskiej. Sołtaniska lewa strona od Sokolej do Giedyminowskiej. Dzielnia prawa strona od Giedyminowskiej do Chlebowej. Chlebowa prawa strona od Dzielnej do Krzywej. Giedyminowska lewa strona od Dzielnej do Krzywej. Krzywa lewa strona od Giedyminowskiej do Chlebowej.

Komisariat V. Nowogródzka Nr. 55, 57, 61, 63, 65, 67, 71, 71a, 73, i 75. Kacza Nr. 1, 3, 5 i 7. Pawia lewa i prawa strona cała. Kozia — od Kaczej do końca i Nr. 3, 5, 8a, 16, 18 i 20. Z-k Piekarski cały. Rozbrat Nr. 1, 3, 5, 7, 3, 11 i 13. Zgoda Nr. 17, 19 i 21 i domy Billewiczowej, Zuczyńskich i Szablowska.

Komisariat VI. Płocka Nr. 48, 50, 52, 54 i 54a. Trakt Batorego (lewa strona) od Nr. 56 do 82 włącznie. (s)

Legalizacja liczników energii elektrycznej. Jak już donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma Urząd Miar i Wag przy ul. Trockiej Nr. 10 miał przystąpić do sprawdzenia liczników energii elektrycznej.

Otóż w ostatnich dniach pracownia sprawdzania liczników energii elektrycznej została już uruchomiona.

Lecznicy do legalizacji przyjmują się w dni urzędowe od godziny 9 do 12 w dołudnie. (z)

SAMORZĄDOWA.

Posiedzenie plenum sejmiku pow. wil. trockiego. W dniu 26 b. m. odbędzie się w gmachu przy ul. Wileńskiej posiedzenie plenum sejmiku powiatu Wileńsko-Trockiego. Między innymi mają być tam omawiane sprawy budżetowe na rok następny. (z)

Z UNIWERSYTETU.

Promocja. W środę dnia 20 b. m. o godz. 12 i pół po poł. odbędzie się promocja absolwentów Wydz. Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego p. Aukstuka-Witkowskiej Józefy i p. Dżwilla Feliksa na doktora wszech nauk lekarskich. Wstęp wolny.

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

Z Reduty. Jadwiga Hryniewicka, kierowniczka działu taneczno-plastycznego Reduty, rozpoczyna wkrótce swą działalność pedagogiczną. Zorganizowane będą kur-

sy plastyki i rytmiki zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci.

Osoby pragnące brać udział w tej pracy mogą się już obecnie zapisywać w bibliotece Reduty na Pohulance od 10—1 p.p.

Z POCZTY.

Czyn obywatelski. Personalny urzędnik Horodyszcz zrzekł się na rzecz Skarbu Państwa należnej mu tantiemy telegraficznej za cały 1926 rok. (s)

Dodatkowa opłata od nieprzeprowadzonej (cofniętej) rozmowy międzymiastowej. Wobec podniesionej wątpliwości czy w wypadku, gdy zamówiona rozmowa międzymiastowa została cofnięta, należy pobierać 1/5 część opłaty, obliczonej jedynie według odległości, czy też w pobranej części opłaty uwzględnić również 1/5 część opłaty dodatkowej, 10 względnie 20 groszy, wyjaśnia się następująco.

Postanowienie taryfowe (§28) opiewa, że za cofnięcie rozmowy pobiera się 1/5 część opłaty, przypadającej za jednostkę zwykłej rozmowy w danej relacji.

Opłata za jednostkę zwykłej rozmowy w każdej danej relacji składa się z opłaty odległościowej i z opłaty dodatkowej (§27).

Z powyższego wynika, że 1/5 część opłaty za cofnięcie rozmowy należy liczyć od sumy opłaty odległościowej za rozmowę zwykłą i opłaty dodatkowej 10 względnie 20 groszy — a nie tylko od opłaty odległościowej.

Przy obliczaniu 1/5 części opłaty z przesłaniem wezwania, należy też uwzględnić opłatę dodatkową.

Wstrzymanie obrotu paczkowego i pieniężnego. W agencji pocztowej Różanka z dniem 5 X r. b. został wstrzymany obrot paczkowy, pieniężny za pomocą listów wartościowych i przekazów pocztowych oraz obrot oszczędnościowy i przekazów czekowych P. K. O. (s)

Należność dodatkowa za paczki. Na skutek reskryptu Generalnej Dyrekcji P. i T., Wileńska Dyrekcja wyjaśnia, że przewidziana w pozycji 10, obowiązującej obecnie taryfy pocztowej należnością dodatkową nie należy obciążać paczek przy zwrocie lub dostaniu.

Powyzszą należność dodatkową (10 groszy) pobiera się tylko przy nadaniu. (s)

Z KASY CHORYCH

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na posiedzeniu w dniu 18 b. m. załatwił m. in. następujące spra-

wy: przyjął do wiadomości komunikat przewodniczącego Zarządu z załatwionych spraw przez niego i jego zastępcę; przyjął do wiadomości i stosowania wyjaśnienia i okólniki Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie w sprawach: pojęcia wspólnego zamieszkiwania i pomocy członkom rodzin, zamieszkałych poza obrębem działalności Kasy Chorych, świadczenia z okazji wydania na świat noworodków martwych, wypłaty zasiłków dla matek karmiących, ubezpieczenia bezrobotnych pracowników umysłowych, prawa dobrowolnego ubezpieczenia urzędników państwowych na wypadek choroby, kosztów leczenia członków rodzin obcych Kas Chorych, szczerpiania przeciwskarlatynowego w Kasie Chorych; przyjął do wiadomości komunikat Dyrekcji w sprawie ukonstytuowania się Rady Lekarskiej przy Naczelnym Lekarzu: w związku z okólnikiem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie w sprawie walki z jaglicą i organizacji kursów uzupełniających dla lekarzy, uchwalił delegować jednego lekarza okulistę na wzmiankowane kursy; przyjął do wiadomości Ustawę z dn. 28 września 1926 r. w sprawie zmiany brzmienia art. 103 i 104 Ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z dn. 19. V. 1920 r.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Sekcja San. Tow. Wiedzy Wojskowej. Dnia 22 b. m. o godz. 7-jej wieczorem w Szpitalu wojskowym Obszaru Warownego Wilno na Antokolu odbędzie się posiedzenie Sekcji Sanitarnej Tow. Wiedzy Wojskowej.

Porządek dzienny: 1. Referat mjr.-lek. Cępryńskiego Stanisława: „Wpływ alkoholu na pracę serca na podstawie badań sfingobolometrycznych“.

Koło Wileńskie Stowarzyszenia Wolności Polaków.

W dniu 14 b. m. ukonstytuowało się w Wilnie Koło Wileńskie Stowarzyszenia Wolności Polaków. Według § 3 statutu stowarzyszenia celem jego „jest szerzenie myśli, niezależnej od wszelkich przesądów, obrona wolności przekonań w dziedzinie nauki, sztuki, religii i polityki oraz walka o laicyzację życia społecznego“. Deklaracja stowarzyszenia wysuwa następujące żądania programowe: wprowadzenia bezwyznaniowych urzędów stanu cywilnego, oddzielenia kościoła od państwa, świeckiej szkoły, wolności prasy, zrzeszeń i zgromadzeń, amnestji dla t.

zw. przestępców politycznych, zniesienia kary śmierci i sądów doroznych, zupełnego równouprawnienia mniejszości narodowych.

W najbliższym czasie Koło Wileńskie zamierza zorganizować szereg odczytów, w celu bliższego poinformowania społeczeństwa wileńskiego o celach i zadaniach stowarzyszenia. Siedziba koła mieści się przy ul. Zamkowej 34.

Wileńskie T-wo Ginekologiczne. Pierwsze po przerwie letniej posiedzenie naukowe Wileńskiego T-wo Ginekologicznego odbędzie się we czwartek dnia 21 b. m. o godz. 20-jej w lokalu Państwowej Szkoły Położnych w Szpitalu św. Jakoba z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Pokazy chorých i preparatów.
3. Dr. Jaźwiński „przypadek włókniak tylniej ściany powięzi mięśnia prostego“.
4. Dr. Karnicki „wrażenie z podróży zagranicę“.
5. Dr. Dobrzański „rzadki przypadek powikłania połogowego“.

Nowe wybory do Centr. Zw. Klasowych. Centrala Związków Klasowych postanowiła przeprowadzić nowe wybory do Zarządu Centrali Związków Klasowych.

ROZNE.

Sztundyści działają na Ziemach Wchodnich. W ostatnich dniach sekta religijna sztundyści ożywiła swą działalność na terenie województwa wileńskiego. Założyli oni cały szereg ośrodków propagandy religijnych.

Działalność ich rozciąga się przeważnie na staroobrzędowców, którzy do nich najwięcej zbliżeni wyznaniowo. (z)

Nadużycia pracodawców piekarzy. Stwierdzono, iż niektórzy właściciele piekarni na terenie m. Wilna zmuszają swych pracowników do pracy ponad 8 godzin, po stwierdzeniu powyższych Inspektor pracy pociągnie winnych do odpowiedzialności sądowej.

Zatarg w warsztatach mechanicznych Abramowicza, wybuchł zatarg z powodu niewypłacania należności robotnikom.

W razie niezłażenia żądań, robotnicy grożą strajkiem.

Z POGRANICZA.

Ostrzeliwanie aeroplanu przez Itwinów. Dn. 18 b. m. w rejonie Kalet litewska straż pograniczna ostrzeliwała nasz aeroplan, odbywający przelot z Grodna do Wilna.

Tegoż dnia nad stacją i okolicę Ignalino szykował litewski aeroplan wojskowy.

Aeroplan sowiecki. Dnia 18 b. m. nad okolicą Leonpola szykował aeroplan sowiecki.

Zatrzymanie przemysłnika. W rejonie Rykont patrol K. O. P. zatrzymał przemysłnika Szostaka, usiłującego przemycić na stronę litewską 16 pudów soli, którą skonfiskowano.

Kradzież drutu telefonicznego. W nocy z dn. 17 na 18 b. m. nieznan sprawcy skradli około 20 m. drutu telefonicznego z linii odcinka strażnicy Pohost gm. Dolhinów pow. Wilejskiego.

Tęże nocy około godziny 3-jej rozległa się strzelanina ze strony Sowieckiej na odcinku Bučki, naszczęście bez następstw.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

w Wilnie.

Aresztowanie groźnego opryszka. Od dłuższego czasu kryminalna policja wileńska była stale alarmowana przez poszkodowanych o kradzieżach i włamaniach. Sposób technicznego wykonania tych włamań wskazywał, że działają tu jedna ręka. Wprawiony w ruch aparat wywiadowczy przez kilka miesięcy nie dawał pozytywnych rezultatów, aż wreszcie wpadnięto na trop znanego skądinąd już włamywacza. Nazywał się Juljan Ciulutowicz i zamieszkiwał przy ulicy Parkowej Nr. 9 na Antokolu.

Opryszek był jednak nieuchwytny. Wymykał się zawsze z rąk tropiących go policjantów.

Aż wczoraj powinęła mu się noga. Po całonocnej libacji w „małinie“ przy ulicy Tramwajowej zasnął snem sprawiedliwego.

Policja otoczyła dom i bezbronnego bandytę-włamywacza, zakutego w kajdany zaprowadziła narazie do aresztu skąd powędruje na Łukiszki. Ciulutowicz przyznał się do całego szeregu dokonanych kradzieży z włamaniem. Między innymi w zimie b. r. zakradł się on do sklepu przy ulicy Antokolskiej i stoczył tam formalną bitwę zadając swym przeciwnikom kilkanaście klutych ran. (z)

Usiłowanie samobójstwa. Dnia 18 b. m. usiłował pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej szeregowy 18 p.p. Finkiel Mojsesz, zam. Kwaszelna 3. Desperata w stanie niegroźnym odwieziono do szpitala żydowskiego. Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nie ustalona.

Kradzież. Dn. 18 bm. o godz. 19 patrol wywiadowczy Urzędu Śledczego

zatrzymał niejakiego Sorokina Mikołaja, bez stałego miejsca zamieszkania, niósącego worek bielizny. Zatrzymany przyznał się, iż bieliznę skradł ze strychu na ul. Ostrobramskiej, lecz nie wskazał dokładnego adresu.

Na prowincji.

Morderstwo. W nocy z 16 na 17 bm. w domu Judzionka Andrzeja we wsi Ścianki, gm. tumilowickiej, został zamordowany (ręcz podrażnienie nożem gardła i zadania kilkunastu klutych ran) wlaszkiewicz Nikodem.

Aresztowanie awanturników. Dn. 10 bm. o g. 15 w m. ku Soly, podczas doprowadzenia do aresztu Staszewicza Józefa za zakłócenie spokoju w stanie niegroźnym tłum usiłował go odbić. Wskutek energicznego wystąpienia policji tłum został rozproszony. Przywódców w liczbie osób 10 zaarrestowano i z aktami odprowadzono do władz sądowych.

Pożar. Dnia 14 bm. o godz. 19 wskutek niewyjaśnionej przyczyny spłonęła stodoła ze zbożem, inwentarzem martwym na szkodę Zejmowej Julji, zam. w zaśc. Kowalewiczyna gm. michałowskiej. Straty wynoszą 5.000 złotych.

Kradzież. W nocy z 15 na 16 bm. za pomocą włamania skradziono obuwia i skóry, wartości 3.000 zł. na szkodę Bawarskiego Michała, zam. w Podbrodziu.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (sala „Lutnia“). Dziś niemiernie wesoła krotoczwila W. Repackiego „Papa się żeni“ po raz ostatni w sezonie.

Jutrzejšia premiera. Jutro po raz pierwszy „Bitwa pod Waterloo“ — satyra węgierska M. Lengyela.

Widowisko to, w którym zajęty jest cały zespół Teatru Polskiego, oraz liczni statyści, ilustrowane jest również orkiestra.

Rolę Napoleona gra L. Wolfejko. Główne role w tej sztuce grają: J. Piaskowska, J. Jasińska, T. Piwiński, S. Purzycki i K. Wyrwicz-Wichrowski, który sztukę wyreżyserował.

Popołudniówka niedzielna. W niedzielę nadchodząca o godz. 4-jej pp. grana będzie doskonała sztuka Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca“.

Ceny miejsc najniższe od 15 gr. do 2 złotych.

Kasa czynna codziennie od godz. 11-jej r. do 9-jej wiecz. bez przerwy.

Z ekranu.

Polski film o Janosiku. Znany reżyser polskich wytwórni filmowych Wiktor Biegański przystępuje w najbliższych dniach do zdjęć filmu według własnego scenariusza. Akcja toczy się na tle przepięknej legendy o ukrytych skarbach Janosika, bohatera licznych legend naszych góraltatrzaskich. Obsadę aktorską tworzą: Ordonówna, Daczynska, Naza Ney, 10 letnia Ninka Wolńska karykaturysta Czernasiński debiutant na ekranie i inni. Dekoracje art. Drabika, dekoratora teatrów stoł.

Jedną z głównych ról za zgodą władz wojsk. powierzono kpt. B. Orłińskiemu, który między innymi dokonywał niebezpiecznego lotu przez Tatry.

Przyklasnąć należy zamiarowi p. Biegańskiego, tworzącemu polski ludo- wy film na tle baśni i dziejów najpiękniejszego zakątka naszej ziemi. sl.

Kino - Teatr „Helios“
Wileńska 32.

„POŻAR SERC“
Tragedia namiętności ludzkiej. W rol. gł. najpiękniejsi: „Wpływ alkoholu na pracę serca na podstawie badań sfingobolometrycznych“.

Tragedia namiętności ludzkiej. W rol. gł. najpiękniejsi: „Wpływ alkoholu na pracę serca na podstawie badań sfingobolometrycznych“.

Kino kameralne „Polonia“
Mickiewicza 22.

Dziś podwójny i. My, pierwsza brygada
Pilsudski i jego orle. Na te fragmenty z tegorocznego uroczystości podczas historycznego „Marszu szlakiem Kadrowki“. Udział w uroczystości biorą przedstawiciele woj. skia i miast: Wilno, Warszawa, Lwów, Kraków, Łódź, Poznań i in. ll. „BUNT MIŁOŚCI“ (Markietanka z legji cudzoziemskiej). Zachwycający dramat w 8 aktach. W roli głównej królowa Apoteoza „tych co nie zginęli“. Pierwszy Marszałek Polski Józef Pilsudski i jego orle. Na te fragmenty z tegorocznego uroczystości podczas historycznego „Marszu szlakiem Kadrowki“. Udział w uroczystości biorą przedstawiciele woj. skia i miast: Wilno, Warszawa, Lwów, Kraków, Łódź, Poznań i in. ll. „BUNT MIŁOŚCI“ (Markietanka z legji cudzoziemskiej). Zachwycający dramat w 8 aktach. W roli głównej królowa Apoteoza „tych co nie zginęli“.

Pierwszy Marszałek Polski Józef Pilsudski i jego orle. Na te fragmenty z tegorocznego uroczystości podczas historycznego „Marszu szlakiem Kadrowki“. Udział w uroczystości biorą przedstawiciele woj. skia i miast: Wilno, Warszawa, Lwów, Kraków, Łódź, Poznań i in. ll. „BUNT MIŁOŚCI“ (Markietanka z legji cudzoziemskiej). Zachwycający dramat w 8 aktach. W roli głównej królowa Apoteoza „tych co nie zginęli“.

EKONOMJAI WYGODAI
Przewrót w gospodarstwie domowym
Najnowszy wypróbowany środek do rozniecania ognia
ZAPALACZE Raz Dwa Pięć
do węgla i drzewa

Z chwilą wprowadzenia na rynek Zapalaczy Raz Dwa Pięć, okazały się zbyt: smolaki, trzaski, szczyпки, papier, nafta i wszelkie inne podpałki. Zapalacze Raz Dwa Pięć zapewniają w gospodarstwie domowym: wygodę, oszczędność 30—50% kosztów podpałki, czystość, pewność w zapalaniu i t. d.

Zapalacze Raz Dwa Pięć zabezpieczają w zupełności przed: wybuchami (tak częstymi przy używaniu do podpalania w piecach nafty, benzyny i t. p.), oparzeniami, skażeniami, hałasem (przy robieniu szczypek) wypalaniem dziur w podłogach i dywanach przy używaniu do podpalania żaru i t. d.

CENA jednej paczki do węgla zawierającej 12 kostek (12 zapalaczy) wynosi 42 gr., cena jednej paczki do drzewa zawierającej 32 kostek (32 zapalaczy wynosi 48 gr.)

Wysyłamy w pakach najmniej po sto paczek franco stacją odbiorczą wyłącznie za gotówkę. Zamówienia wykonujemy odwrotnie.

Żądać wszędzie! Wszędzie do nabycia!

Zamówienia jakoteż zgłoszenia hurtowników i agentów po miastach Polski i na prowincji przyjmują: **Wytwórnia Zapalaczy „Raz Dwa Pięć“ „STABRO“** Sp. z o. o. Generalna Reprezentacja: „STANDARD LLOYD“ Kopernika 17, Lwów. **ZADOWOLENIE!** Próbkę wysyłamy darmo i opłatnie. **CZYSTOŚĆ!** 1776

„Bar Angielski“
Śniadania, obiady, kolacje. Niemiecka 21. 1722-b

Optyk M. SNARSKI, WILNO, ul. Niemiecka Nr. 22. Egzyst od r. 1900. Duży wybór rozmaitych optycznych i elektrycznych materiałów. a-1617

Perata, linoleum, chodniki jutowe, wycieraczki, brezent do wozów, kalosze i piśniaki po cenach najniższych. W. Wilszkiejna, Rudnicka 2. 1484-a

Angielskie rowery firm „Royal, Enfield“ Banderu i innych firm. Maszyny do pisania, do szycia, gramofony. Wielki wybór płyt. Pracownia do reparacji różnych system. maszyn. Wielka 5, Lacki. a-1658-b

Biuro elektro-techniczne D. Wajmana
Największy wybór i ceny najniższe. Ul. Trocka 17, telefon 781. 1743-b

„Optifol“ zakład optyczny, największy w Wileńsku, właśc. B. Olkiewicz, Wilno, ulica Olkiewicza 66. Wielki wybór fotograficznych przybórów. 1691-b

Wileńska Spółka Handlowa Trocka 1, poleca sery holenderskie i gat., konserwy różnyh gat., wędliny, masło i codziennie świeże mleko. 1741-b

Pracownia damskich i męskich kapeluszy przerabia ze starych na nowe na najmodniejsze fasony. G. GUT, Niemiecka 21, m. 26. 1676-a

Pracownia specjalnie megaliskich kapeluszy przerabia ze starych na nowe na najmodniejsze fasony. Z. JOC, Niemiecka 24, a-1327

Wanny lano-emalowane pierwszorzędnego gatunku, Armatury do wanień, wodociągu i kanalizacji, Rury kamionkowe, żelwne i wodociągowe, Piecyki oszmatowane poleca ze składu, po cenach konkurencyjnych **Dom Handlowy Bracia Cholem** Wilno, Kwiatowa 5, tel. 3—53 i 9—19. 1734

Swoj do swego. Sklep chrześcijański galanterijno-spożywczy i tytuinowy **Dominik Czesnulewicz** w Olkienkach przy ul. Piłsudskiego. 1715

„WILEŃSKA POMOC SZKOLNA“
Wilno, ul. Wielka 66. Tel. 941.
POLECA: Latarnie projekcyjne i przezrocz. Epidiaskopy. Kinematografy. 1575-7
Ceny i kosztorysy najniższe na żądanie.

Lekcji angielskiego i francuskiego języka
udziela wykwalifikowana nauczycielka szkół i kursów językowych. 1786-2
Portowa 15—4. Tylko od g. 5—6 w domu.

Tapicer-dekorator
robi tanio i dobrze otomany, materace i t. p., przeważnie po domach prywatnych. Może wyjechać na prowincję — ma chlubne świadectwa. Adres: Wilno, ul. Sadowa 19, dom sąsiedni, tapicer T. Tercjasz. 1732-2

Obuwie, kalosze, konjacja, fękcja, galanterja, towary zimowe po cenach fabrycznych poleca D. H. W. Nowicki, Wilno, ul. Wielka 30, telefon 9-08. a-1659

Technik zębów sztucznych na złocie i kauczuku. L. Minkler, Wileńska 21. Medal duży srebrny. a-1616

„Optyk-Rubin“ Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17. b-1236

Zakład tryzjerski
przy ul. Wielkiej 46. Salon damski i manicur. Hygiena. 1685-b

Specjalny sklep naczyń kuchennych „Alumini“, Gdańska 6, poleca naczynia aluminiowe, emalowane oraz wszelkie wyroby dla gospodarstwa domowego po niskich cenach. a-1386

KIT do okien i wejtek do obijania drzwi po najniższych cenach w składzie farb i artykułów elektrotechnicznych **„A. Szur S-owie“** Wilno, ulica Niemiecka Nr. 11, róg zaulka Sw. Mikołaja Nr. 1. 1703

W Uniwersytecie Powszechnym im. Ad. Mickiewicza wykłady zostały rozpoczęte. Przyjmowane są dalsze zapisy. Opłata wynosi za 3 godziny tygodniowo polski i arytmetyka 3 złote miesięcznie. Języki obce, literatura, przedmioty handlowe kreślenie i inne 6 złotych miesięcznie. Zapisy przyjmuje sekretarjat: W. Pohulanka 14, drugie piętro, od 6—8 w. 1788-2

Hafciarka
doświadczona z kwalifikacją, posiadająca gust artystyczny, znająca haft biały i kolorowy, roboty filajne i aplikacyjne oraz haft modern potrzebna jest dla zajęcia wiecz. Informacje: ul. Subocz 19 codziennie od 6—8 wiecz. 1754

Biuro podań i przepisowań „Promień“
przy ul. Ad. Mickiewicza 15—4. Załatwia podania i wszelkie inne sprawy. 1793

5.000 dolar. posiadamy do ulokowania NATYCHMIAST na 1 hipotekę miejską. Dom Handl.-Komis. „Zachęta“ Gdańska 6, tel. 9-05 1789-1

Do SAMOCHODÓW
zarówek, ładowanie akumulatorów. Inż. I. Gilels, ul. Trocka 4. 1792-9

MLYN
do sprzedania 28 km. od miasta, motor naftowy 25 k. sil. Szczerzowa W, Stefańska 15, p. Dubowski.

SAMOCHOZY 2
do sprzedania. Francuski, marki, i z licznik., może być karetą albo torpedo. Dowiedz się Trębacka 3. Tamże i garaż. 1785-1

„Bar Wileński“ róg Wielkiej i Sadowej, 2. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem i zł. 30 gr. 1721-b

Meble na dogodnych warunkach S. ANCELEWICZ, Niemiecka 15 (w podwórzu).

Sukno i bławat KAZIMIERZ RUTKOWSKI
Wilno, ul. Wielka 47
zawiadania Sz. Klientele, że z dniem 16 b. m. sklep detaliczny oraz składy hurtowe firmy przeniesione zostały z pomieszczenia przy ul. Wielkiej Nr. 64 do nowego obszernego lokalu przy **ul. Wielkiej Nr. 47.**
FIRMA POLECA:
W sklepie detalicznym: jedwabie, bostony, kamgarny, szewioty, wyroby bielizniane etc. W składzie hurtowym specjalne wyroby **ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW G. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi.**
Mając bezpośrednie stosunki z fabrykami, firma udziela instytucjom państwowym, komunalnym i osobom prywatnym **KREDYTU na dogodnych warunkach.** 1755-2

Lampy naftowo (benzynowo) - żarowe, org. angielskiego systemu Kitsona, do oświetlenia wewnętrznego i zewnętrznego, o sile światła 1000, 500 i 100 do 200 świec. Lampy nasze cechują: najprostsza i niespożyta konstrukcja oraz największa ekonomia paliwa. Kilkaset tysięcy w użyciu. Dobrowolne świadectwa uznania ze strony Dyrekcji Kolejowej, Magistratów, Gmin, Wojskowskich, Instytucji Przemysłowych i prywatnych odbiorców. Oferty na żądanie „POL-MET“ Sp. Akc. Polska Fabryka Lamp i Wyrobów Metalowych, Lwów, ul. Nowej Rzeźni 25. 1757-4

Dr. Cz. Koneczny
Choroby zębów, chirurgja jamy ustnej, Sztuczne zęby. Porcelanowe korony. Mickiewicza 11—8. Wojskowym i urzędnikom zniżka. 1311

Wydawca „Tow. Wydaw. „Pogoń“ sp. z ogr. odp.

Drak „Pax“, ul. św. Ignacego 5. Tel. 8-93.

Redaktor odpowiedzialny Michał Szukiewicz

Wydawca „Tow. Wydaw. „Pogoń“ sp. z ogr. odp.

Drak „Pax“, ul. św. Ignacego 5. Tel. 8-93.

Redaktor odpowiedzialny Michał Szukiewicz

Wydawca „Tow. Wydaw. „Pogoń“ sp. z ogr. odp.

Drak „Pax“, ul. św. Ignacego 5. Tel. 8-93.

Redaktor odpowiedzialny Michał Szukiewicz